KURJER WARSZAWSKI

Środa. 23 Marca. / 4 Kwietnia. Rok 1855. № 90. Jutro, Śgo Wincentego Fe.. Wielki Czwartek.

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, zawiadamia swych Członków i wszystkich wiernych, że Kazanie *Wielko-Czwartkowe* w Kościele PP. *Sakramentek*, będzie miało miejsce w tymże dniu, o godzinie 5tej po południu.

Z Petersburga, 12 (24) Marca.

Przez Dyplomy CESARSKIE z d. 20go i 23go Lutego, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śtej ANNY kl: 1szej z Koroną CESARSKĄ, Liflandzki Gubernator Cywilny, Szambelan, Rzeczywisty Radca Stanu *von-Essen;* oraz Śtej ANNY kl: 1szej, Komendant Kazania, Jenerał-Major *Karczewski 1szy.*

W tych dniach, nasz utalentowany Artysta Medalier, Sekretarz Kollegjalny, P. Jan *Minheymer*, odebrał od P. *von Olfers*, Dyrektora Jeneralnego Muzeów Królewskich w *Berlinie*, list, w którym ten w wyrazach nader pochlebnych, dziękuje mu za nadesłany sobie medal: na pamiątkę 50-letniego Jubileuszu JO. FELDMARSZAŁKA XIĘCIA WARSZAWSKIEGO Hr: PASKIEWICZA *Erywańskiego*, NAMIESTNIKA Królestwa. Wyrazy listu P. *v. Olfers*, przynoszące zaszczyt P. *Minheymer*, powtarzamy tutaj: »Dziękuję WPanu, za łaskawe przesłanie mi jego pięknego medalu na cześć XIĘCIA WARSZAWSKIEGO, który dokładnie przedstawia rysy dostojnego Xięcia. N. Król oglądał ze szczególnem zadowoleniem pracę WPana, o czem zapewne już otrzymałeś wiadomość."

Medal, o którym mowa, okazywany był na tegorocznej Wystawie Sztuk Pięknych w *Krakowie*, i zyskał tam pochwały znawców.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b., udzieliła Karolowi *Fritzsche* Fortepjaniście tutejszemu, 5-letni list przyznania wynalazku na ulepszoną mechanikę fortepjanową.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z powodu zdarzających się niejednokrotnie zajść pomiędzy osobami prywatnemi i służbą policyjną, wykonywającą właściwe swe obowiązki, w skutek rozporządzenia Władzy wyższej, *Warszawski* Ober-Policmajster uprzedza, że za najmniejsze sprzeciwienie się służbie policyjnej, w czasie wykonywania przez nią obowiązków, winni pociągani będą do kary wedle całej surowości prawa. — Jenerał-Major, *Gorłow*.

Magistrat Miasta Warszawy. — W zastosowaniu się do art: 57 Ustawy Gildyjnej w Królestwie *Polskiem*, Ukazem NAJWYŻSZYM z dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1851 roku zatwierdzonej, Magistrat m. *Warszawy* podaje do wiadomości, że następujący kupcy m. *Warszawy* do gildji na rok 1854 zapisani, tudzież że wymienieni poniżej komissanci handlowi, również na rok 1854 zapisani, nie wykupili na rok następny 1855, odpowiednich patentów, i dla tego pierwsi utracają prawa służące kupcom gildyjnym, i tylko nazwy handlujących używać mogą, a mianowicie: Kupcy gildji 1ej: Stanisław *Brünner*, Zymel *Epstejn*, Alfred-Duglas *Evans* i Jan-Daniel *Wedeman*. Kupcy gildji 2ej: Michał *Brudkowski*, Karol *Czyżewski*, Dawid *Erlich*, Piotr *Gout*, Michał-Wolf *Grüngarten*, Gustaw-Leon *Glücksberg*, Ignacy *Hordliczko*, Szoel-Majer *Kaftal*, Gecel-Beer *Maliniak*, Icyk-Berkowicz *Maliniak*, Szymon *Nelken*, Karol *Osterloff*, Piotr *Steinkeller*, Jan *Stummer*, Stanisław *Sobolewski*, Izrael *Stande*, Fryderyk *Tschoeppe*, Józef *Wolfin* i Alexander *Zyzyn*. Komissanci handlowi: Joachim *Asterblum*, Jakób *Apte*, Fryderyk *Borman*, Icyk *Borowski*, Karol *Biernacki*, Judel *Bernstejn*, Lewek *Grüngarten*, Hersz-Chaimowicz *Grünblatt*, Abram *Gutwejn*, Alexander *Jekel*, Kazimierz *Kropiwnicki*, Izydor *Kaftal*, Adolf *Loth*, Chaim *Muszkat*, Jan *Philip*, Jakób *Remisz*, August *Schifner*, Benjamin *Taube*, Wolf *Taubwurtzel* i Franciszek *Zieliński*. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

W dalszym ciągu ogłoszenia o kweście na korzyść Szpitali *Warszawskich*, dodajemy jeszcze iż następujące JJWW. i WW. Damy, przyjęły na siebie ten obowiązek: W Kaplicy Śgo KAZIMIERZA, Róża z Hrabiów Potockich Hrabina *Zamoyska*, wraz z córką swoją Hrabianką Różą *Zamoyską*. — W Kościele Parafjalnym P. MARJI, Baronowa *Rastawiecka*. — W Kościele PP. *Wizytek*: Hortensja Hrabianka *Małachowska* w towarzystwie Hrabianki Pelagji *Potockiej* i Heleny Xiężniczki *Sanguszkównej*. — W Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA: Liza *Przezdziecka* w towarzystwie Panny Konstancji *Lachman*.

J. W-X. W. Xiążę Alexander-Ludwik-Krystjan-Jerzy-Fryderyk *Hessen-Darmsztadt*, przybył z zagranicy do *Warszawy*.

JJWW. Jenerał-Major *Szenszyn* i Hr: *Orłow-Denisow* Adjutant JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia *Warszawskiego*, wrócili z *Granicy*.

JW. Baron *Chazal*, Jenerał-Porucznik i Adjutant N. Króla *Belgów*, wyjechał do *Petersburga*.

JW. *Chotiaincow*, Jenerał-Lejtnant, Senator, wyjechał do *Brześcia Litewskiego*.

Nieraz już wspominaliśmy o dobroczynności mieszkańców kraju naszego i chętnej pomocy, z jaką spieszą, kiedy idzie o przyniesienie ulgi cierpieniu i otarcie łez niedoli. Dziś z okoliczności Świąt nadchodzących, nie od rzeczy zapewne będzie wspomnieć, w jaki sposób w r. z. *Rada Gospodarcza* Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, nie będąc w stanie własnemi siłami uczynić zadość najświętszemu obowiązkowi zaradzenia niedostatkowi i nędzy, tak silnie objawiającym się w uboższej klassie ludności miejscowej i z okolic napływającej, odezwała się do serc litościwych mieszkańców m. *Lublina*. Nie żądano nowych ofiar i datków, których miłość Chrześcjańska, tak serdecznie w tym starożytnym grodzie zagnieżdżona, nigdy nie skąpiła; ale przedstawiono wniosek, który bez pomnożenia wydatku codziennego w każdym domu, owszem z umniejszeniem jego, może skutecznie zaradzić gwałtownej i koniecznej

potrzebie ludzkości! Zaprojektowawano, aby na żywność ludzi głodnych i pozbawionych wszelkiego środka wyżywienia siebie i licznej nieraz rodziny, poświęcono cząstkę tylko wydatku obracanego corocznie na *święcone*, a razem, aby wyrzeczono się tego zbytku, bez którego i obowiązkom religijnym zadość uczynić, i zwyczajowi dogodzić i stosunki rodzinne i towarzyskie utrzymać można. Skutek odpowiedział oczekiwaniu. Cel szlachetny wystarczył rodzinom, przyjaciołom, domownikom i znajomym za najświetniejsze ich ugoszczenie, a ubodzy zyskali rs. 192 k. 80, które znakomitym stały się dla Tow: Dobroczynności zasiłkiem, bo przez 4ry miesiące kilkanaście rodzin żywić pozwoliły. Chwalebny ten zwyczaj godzien zaiste upowszechnienia. Jesteśmy pewni, że mieszkańcy *Lublina*, widząc pomyślne rezultaty swoich usiłowań, w r. b. tem skwapliwiej pospieszą z podobnemi ofiarami. Owszem nie wątpiemy, że za przykładem starożytnego grodu, pójdą i inne miasta i odejmując sobie małą cząsteczkę, wesprą najuboższe u siebie rodziny miejscowe. Od was to najwięcej zależy szlachetne Niewiasty, stojące na czele rodzin, którym zarząd domu i opatrywanie potrzeb jego jest powierzone. Mężowie wasi z spółczuciem przyłożą rękę do dzieła religji i ludzkości, które serce Niewiasty najlepiej pojąć i uskutecznić potrafi, i chętnie przyzwoleniem potwierdzą wasze życzenia; a nieszczęśliwi mając osłodzoną niedolę, was i wasze domy do skonu błogosławić będą.

W ciągu b. m. Kwietnia, deżur w Zakładzie Świętej Marty, przyjęła W. Ludwikowa *Halpert*, i codziennie od 11ej do 2ej z południa, znajduje się tamże.

P. *Kossak* rozpoczął bardzo piękną pracę, to jest obraz wielkiego rozmiaru, przedstawiający bitwę pod *Malborgiem z Szwedami*, za czasów *Jana-Kazimierza*. W bitwie tej jak wiadomo, odznaczyło się kilku *Czapskich*, to też przez jednego z potomków tej Rodziny, to jest JW. Adolfa Hr: *Czapskiego*, obraz ten u P. *Kossaka* zamówiony został.

W d. 27 z. m., odbyło się w *Krakowie* w salach Wystawy sztuk pięknych, w obec licznego grona akcjonarjuszów, losowanie obrazów zakupionych przez Dyrekcję Towarzystwa Sztuk pięknych: Z obrazów Artystów *Warszawskich*: *Scena w Karczmie*, Pana F. *Kostrzewskiego*, dostała się losem Panu Wojciechowi *Grabczyńskiemu*, Adwokatowi w *Tarnowie*; *Głowa modlącego się mężczyzny*, Pana Alexandra *Lesser*, Panu Teodorowi *Baranowskiemu*, Obywatelowi m. *Krakowa*; *Zakonnik na modlitwie*, Pana Prymusa *Milewskiego*, Panu *Melbachowskiemu* Dziedzicowi dóbr w *Zaleszczyckiem*; *Wyjazd na polowanie z sokołami*, Pana Januarego *Suchodolskiego*, Xiędzu Kazimierzowi *Konarskiemu* w *Krakowie*.

Zarząd *Żeglugi Parowej*, uwiadamia, że parostatki osobowe Nr 8 *Płock* i Nr 9 *Włocławek*, rozpoczną jazdę między *Warszawą* a *Nieszawą*, dnia jutrzejszego. Rozkład i warunki jazdy, te same co w przeszłym roku. Pierwszy wyjazd z *Warszawy*, o godzinie 6tej z rana. Przystań na dawnem miejscu, poniżej *Nowego Zjazdu*.

Doszła tu z *Łomży* smutna wiadomość, o skonie w temże mieście, ś. p. JW. Radcy Stanu Teofila *Zaborowskiego*, Prezesa Trybunału Cywilnego Iej Instancji Gubernji *Augustowskiej* Wydz: 1go. Ś. p. Teofil *Zaborowski*, po odbyciu nauk wyższych w Zagranicznych Uniwersytetach, wszedł do służby rządowej w r. 1807, a przechodząc stopniami różne Urzędy hierarhji Sądowej, w nagrodę długoletniej służby, od r. 1843, zamianowany został Prezesem Trybunału w *Łomży*. Z Elżbiety z *Soderów*, zmarłej w roku zeszłym, zostawia dwóch Synów *Zygmunta* i *Konstantego*; oraz licznych Krewnych i Przyjaciół skon jego opłakujących.

Miłośnikom literatury, otrzymującym *jakoby* świeżo wyszłego dzieła: *O obrotach ciał niebieskich*, przez M. *Kopernika*, już dostać nie było można; z przyjemnością pośpieszamy donieść, iż interessujące to wielkie dzieło, jeszcze nabyte być może w xięgarni *Klukowskiego*, jako w głównym składzie. Cena exe: rs. 12.

Fizjonomja naszego miasta coraz wybitniejszą się staje, a na urozmaicenie tej zewnętrznej strony wpływają bezsprzecznie przybywające nowe zakłady handlowe. W ostatnim kwartale, ulica *Żabia* przyozdobioną została nowo-otwartym magazynem hurtowym towarów kolonjalnych, win i materjałów farbiarskich, P. Edwarda *Hering*. w domu Hrabiego Konstantego *Zamoyskiego*, N°957. Jest to z dotychczas istniejących, jeden z największych magazynów w tym rodzaju. Właściciel onego nie jest poczynającym kupcem, gdyż od lat 10ciu już prowadzi handel hurtowy i nader rozgałęziony; pozostawał jednak w stosunkach li z handlującą Publicznością. Dziś wchodzi w stosunki z konsumentami, zachowując przytem dawniejsze. Coroczne podróże przez Pana *Hering* odbywane do miast *Europejskich* portowych, *Londynu*, *Hamburga* i *Bremy*, gdzie osobiście robi zakupy, tak płynnych jak i suchych towarów, w nader znacznych partjach; stawiają go w położeniu, iż jest w stanie uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom tak co do ilości, jak i co do gatunku towarów. Śmiało w tem magazynie zażądać można kilkunastu tysięcy funtów *cukru*, *kawy*, *ryżu* lub *pieprzu*, kroci *korków*, tysięcy butelek *porteru angielskiego*, *win francuzkich* lub *oliwy*, i nie wprowadzi żądanie podobne właściciela w żaden kłopot, gdyż ma je pod ręką. Że ceny w handlu tem są mierne i stałe, a towary w doborowym gatunku, samo się przez się rozumie. Zakładem tym właściciel uczynił prawdziwą wygodę mieszkańcom tej części miasta; żałować tylko wypada, iż nie chcąc rozdrabniać sprzedaży, *cukier* jakkolwiek po fabrycznej cenie, lecz tylko na głowy wyprzedaje; *kawę* zaś i inne artykuły na funty.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Julji D.* kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od L. S. rs. 1, i od A. K. kop: 75, dla wdowy *Zwolskiej* przy ulicy *Gołębiej* Nro 177.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, wyszła z litografji w *Lipsku*, nowa kompozycja pod tyt: *Andantino-grazioso*, ułożona na fortepjan i ofiarowana JW. Laurze *Swiejkowskiej*, przez Józefa *Nowakowskiego*. Cena kop: 45.

Po ogrodach jeszcze ulice wilgotne; w *Aleach* zaś już jedna strona to jest od domu JW. *Pusłowskiego* zupełnie podeschła, i zdolną jest do przechadzek, aż po za Ogród *Botaniczny* do samego końca.

Dla wiadomości Czytelniczek naszych pospieszamy donieść, iż od wczoraj wystawione zostały na sprzedaż świeżo sprowadzone z *Paryża*, najmodniejsze tegoczesne *parasoliki* Damskie. Są one jak się zdaje nieco większe od noszonych w r. z.; wszystkie po większej kczęści z mory tak zwanej *antique* i z kokardami. Kokardy jak wiadomo są w modzie. Inne znowu są z frędzlami, z materji gładkich, z deseniami *szkockiemi*, a wszystkie pełne elegancji i gustu. Parasoliki te ukazały się w Magazynie pod firmą K. *Mass*, przy ulicy *Miodowej*, w domu W. St: *Lessera*.

W dniu onegdajszym pomiędzy godziną 2gą a 3cią z południa, w zabudowaniu głównem młyna parowego, kocioł środkowy od machiny, skutkiem silnego parcia pary pękł i w największym impecie przez drzwi na dziedziniec przeszło na łokci 60 wyrzuconym został. Przytym wypadku, przez parę zerwaną została część dachu z sufitem, tudzież przez gwałtowny huk wszystkie okna w przyległym zabudowaniu mieszkalnem popękały, jakoteż dwaj robotnicy Antoni *Tytz* i Karol *Zejdel*, poparzeni zostali. Szkoda ztąd wynikła, przez Dyrektora młyna parowego na rs. 3,000 podaną została.

P. Józef *Kwiatkowski*, Kupiec, wyjechał do *Bruxelli*, a P. L. *Zeltt* do *Wiednia*. Z powrotem więc tych PP. i innych handlujących, należy się spodziewać w ich magazynach wiosennych osobliwości.

Donosimy, iż Cukiernie P. Jana *Kadecza*, tak przy ulicy *Krakow:-Przedmieście*, w domu W. *Grodzickiego*, jako i przy ulicy *Senatorskiej* w domu W. *Bujno* Nr 497, z okoliczności Świąt Wielkanocnych, zaopatrzyły się w gotowe ciasta, a mianowicie: w *baby świeżutkie lukrowane*, w *mazurki*, *placki*, i t. d., i t. d., jak również w tak zwane *paschi* ze sera i *kulicze*, a wszystko to pięknie przystrojone, i po cenach nader przystępnych.

Do *Redakcji Kurjera*, nadesłano potwór *jognięcia*, pochodzący z wsi *Przegaliny*, w Obwo: *Radomskim*. Osobliwość ta zachowaną jest w spirytusie, i zapewne pomieszczoną będzie w jakim zbiorze.

Kapelusze Damskie, mają pozostać tego lata małe, tylko rondo będzie więcej odsłonięte (renversé) po bokach.

P. Leonard-Józef *Strużyński*, Doktor Medycyny, przeniósł się na mieszkanie do m. *Końskie* w Pcie *Opoczyńskim*.

Dnia 1go Kwietnia czyli *Prima Aprilis*, Panna A. K. otrzymawszy z poczty list bez podpisu tej treści:

„Na rozwiązanie,
Daję pytanie:
Jak me nazwisko,
Gdzie mam siedlisko,
Czem żyję w świecie,
Gdzie bywam przecie,
Czem się zajmuję,
Może... próżnuję,
Czem drugich bawię?"
Gdym jest w Warszawie"?

W odpowiedzi oznajmia: że odgadniony (jak się zdaje) Korrespondent, każdej Środy, w domu Jej Rodziców, ciekawość swoją zaspokoić może.

Kurs wczorajszy: *za pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 29; *za obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 48, wartość kuponu kop: 3¹/₃; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15 kop: 3, wartość kuponu kop: 16⁵/₆.

Anglja. — Petycja podpisana przez 50 wydawców *Irlandzkich*, żądające odrzucenia bilu o stęplu dziennikarskim, podaną została do Izby.— W *Liverpool* dwóch kandydatów stawiło się przed wyborcami jako kandydaci do Izby niższej, na miejsce P. *Liddell*; żaden z tych kandydatów nie mówił o wojnie do wyborców. (Ind: Belge).

Chiny. — Z *Kantonu* donoszą pod dniem 14 Lutego, że miasto jest ciągle zagrożone przez powstańców. *Francuzi* po-raz drugi bezskutecznie attakowali *Szangae*. — Silna eskadra *angielsko-amerykańska* stoi w *Kantonie*, dla obrony swych krajowców. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż*, 28 *Marca*. — Ciało Prawodawcze zajmowało się dziś prawem o rekrutowaniu. Posiedzenie było dość ciekawe, bo po raz pierwszy od czasu swego istnienia; Izba sprzeciwiła się rządowi i odrzuciła artykuł 19 prawa, jakkolwiek bardzo energicznie przez Komisarzy rządowych broniony. Następnie zatwierdzono całe prawo większością 204 przeciw 46 głosom.— W mennicy *Paryzkiej* wczoraj zaczęto bić sztuki złote 100 frankowe, z popiersiem Cesarza. (Indep: Bel:).

Grecja. — *Kalergi* tymczasowo objął Ministerjum marynarki. Minister sprawiedliwości *Londos*, podał się do dymisji; jego następca nie został dotąd mianowany. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. — Kortezy rozpoczęły rozprawy nad projektem prawa o sprzedaży dóbr narodowych w d. 27 Marca.— Dwór wybiera się do *Aranjuez*. (Ind: Bel:).

Turcja.— Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem 5 Marca, że tam wszystko się zajmuje pogłoską o przybyciu Cesarza *Francuzów*. Nic dotąd nie ma urzędowego w tej pogłosce, której jednak wszyscy wierzą.— Układy o traktat z *Grecją* nie postępują tak szybko jak sądzono, i *Grecja* domaga się przyjęcia zasady, że poddani *Porty Ottomańskiej* po trzech-letnim pobycie w *Grecji*, zyskują *grecką* narodowość. Niechcą też w *Atenach* przyjąć artykułu o wydawaniu przestępców zbiegłych; kwestje te wszakże wkrótce załatwionemi będą.— *Porta* zajmuje się wyborem wyższego Pełnomocnika na konferencje *Wiedeńskie*; wybór to bardzo trudny, potrzeba bowiem ażeby ten Dygnitarz łączył wiele zdolności z wysoką godnością, co rzadko w Parze chodzi, a w *Turcji* rzadziej jak gdziekolwiek.— Jenerał *Williams* wysłany został przeciw powstałym *Kurdom*, z korpusem wojsk wybranym z armji *Azjatyckiej*. Obiecał on powstańcom amnestję, jeżeli się do domów rozejdą.— 12,000 karabinów wiezionych *Szamilowi* przez Pułkownika *Mauduit*, pozostały w *Redut-Kale*, *Szamil* ich nie odebrał. (J. de St: Pet:).

Rozmaitości. — W pracowni *Genewskiego* jubilera, Pana *Dutertre*, są teraz w robocie okładki, przeznaczone do oprawy xiążki do modlenia dla Cesarzowej *Francuzkiej*. Na te okładki, na których oprócz gustownych ozdób w klejnotach, będzie ułożone imię Cesarzowej w dyametach, wyrobiono blizko trzy funty złota. Wartość całej roboty, przeznaczonej na wystawę *Paryzką*, będzie wynosić, zdaniem znawców, więcej niż 20,000

franków. — Stowarzyszenie *Anglików* i *Włochów*, zamierza wysuszyć jezioro *Fucino* w górach *Apenińskich*, w pół drogi między *Rzymem* a *Neapolem*, przezco nietylko zyskanoby przeszło 30,000 morgów ziemi zdatnej do uprawy, ale co ważniejsza, rozległe a bujne grunta okoliczne zabezpieczoneby zostały przed częstemi wylewami, a po opadnięciu wód, przed szkodliwemi wyziewami, które się z bagien wydobywają. Jezioro to ma od 20 do 40 stóp głębokości, nie łatwo przeto wysuszyć je przyjdzie. Juljusz *Cezar* był pierwszym, który na ten przedmiot zwrócił uwagę, i chciał spuścić to jezioro do morza, a dopiero *Klaudyusz* wziął się do dzieła. Około 30,000 ludzi pracowało przez 10 lat nad przekopaniem tunelu przez góry, którymby woda odpływała. Tunel ten nie urządzony należycie, zatkał się; obecnie przeto idzie tylko o jego rozprzestrzenienie, spuszczenie wód i wyczerpanie ich do dna. Cała robota ma zająć lat 8. Dziś, kiedy wody jeziora w gorących latach małe, widać tu i owdzie z głębi jego, zwaliska trzech miast zapadłych, wodami tego jeziora pokrytych. — W *Paryżu* jest dwóch doktorów specjalnych elegancji; jeden leczy zbyteczną otyłość, a drugi chudotę. — Mniej słowny, i znany z tej strony dłużnik, będąc w potrzebie pieniędzy, napisał raz taki do znajomego bilecik: »Szanowny Panie! pożycz mi 1,000 fr:, bo ich potrzebuję; szczęście ci tak sprzyja, że nie jest niepodobnem, abym się z długu tego kiedyś nie uiścił.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biesiekierski Wikt: Oby: z Konecka nr 584; Bojkowski Adam Ob: z Ciążkowa nr 634; Czyżewski Józ: Ob: z Łyszkowic nr 603; Czosnowski Tytus Ob: z Rzęgnowa nr 625; Dyski Konst: Ob: z Słowików nr 586; Dmochowski Pułkow: z Iwangorodu nr 625; Dołasiński Rud: Oby: z Mniszka nr 476; Gzowski Marcin Oby: z Kietlina nr 584; Kostrzewski Celestyn Oby: z Bowentowa nr 584; Kulesza Jan Doktór z Wilna nr 460; Moszczeński Walenty Ob: z Krzymowa nr 634; X. Hr. Ożarowski Wik: Prałat z Brzozy nr 1252; Pstrokoński Adam Oby: z Łękińska nr 570; Puchała Juljusz Oby: z Kąty nr 584; Rogojski Karol Ob: z Dąbrowy nr 1574; Strzelecki Emil Oby: z Łukawki nr 625; Zieliński Piotr Ob: z Lublina nr 634.

Wyjechali: Byszewski Adam Oby: do Waliszewa; Brzeziński Konst: Oby: do Lublina; Czermiński Alex: Ob: do Łazów; Domańscy Damazy i Ant: Ob: do Zalesia; Huba Felic: Oby: do Falęcina; Makomaski Hip: Ob: do Trembaczewa; Stadnicki Mich: Oby: do Ojrzanowa; Wilkanowski Wład: Ob: do Tomaszowa.

Przyjechali koleją żelazną: Osterloff Wilh: Kom: Kup: z Wrocławia nr 584; Rejch Eliasz, i Szram Fryd: Dokt: Medy: z Berlina nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Lanci Fran: Marja Budowniczy do Krakowa.

DONIESIENIA.

WYROBY DYSTYLARNI
FRYDERYKA KOHL,

Znane powszechnie z swej wzorowej dobroci, dotąd były sprzedawane tylko w samej Fabryce położonej w odległej dzielnicy miasta. Dla zapobieżenia tej niedogodności, została otwartą sprzedaż tychże wyrobów na **BUTELKI**, przy ulicy Miodowej Nro 490/1, w domu W. Stanisława Lesser, gdzie wszelkie obstalunki przyjmują się.

Z wolnej ręki do sprzedania **WIEŚ** *Karsznice*, leżąca w Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej, od miast: Łęczycy, Piątku, Ozorkowa, wiorst 7, od Zgierza wiorst 14, mająca rozległości przeszło dziesiatyn 667 czyli włók 40 miary nowopolskiej. Wysiew w każde z czterech pól, po korcy 120; pszenicy dwie trzecie części, reszta żyta, siana 200 wozów czterokonnych, pastwisko dostateczne. Gotowizny z wiatraka i dwóch karczem, rsr. 300; lasu około 8miu włók. Mający chęć kupna, raczy się na miejscu przekonać.

Objąwszy **ZAKŁAD CUKIERNICZY** przez ś. p. Jana *Haberkant*, w Ogrodzie Krasińskich utrzymywany, mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publ:, że Lokal na ten cel przeznaczony, po odnowieniu, otwartym został na przyjęcie Sz: Gości; ulubiony zaś przy nim Ogródek, o ile czas pogody dozwoli, najspieszniej do porządku właściwego powróci; w którym wszelkiego rodzaju wyrobami Cukierniczemi, niemniej napojami, mianowicie znaną z swej dobroci Kawą i Chłodnikami służyć Szano: Publ:, i utrzymać nabytą już wziętość, będzie moim obowiązkiem.— Przytem mam zaszczyt donieść, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, Zakład ten zaopatrzony został w wszelkiego gatunku **CIASTA**, **TORTY**, **BABY**, **MAZURKI**, niemniej **CUKRY**, **JAJKA** i **BARANKI**, po cenach nader przystępnych; z któremi względem Sz: Publ: poleca się.— Właściciel Cukierni Nro 549, Adolf *Feterowski*.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta, wypiekane będą tak jak od lat dawnych, **BABKI** i **PLACKI** w znanej już dobroci. Sprzedaż takowych odbywać się będzie przy Piekarni mojej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 2783, w domu zwanym Karasia.— Juljan *Artzt*.

Zgubioną **SAKIEWKĘ** z małą kwotą pieniędzy; odebrać można za udowodnieniem, w Drukarni Kurjera.

OGRÓD Fruktowy, z wyborowemi gatunkami, Winogronami, Szparagarnią, Gruntem na warzywo, jest do wydzierżawienia przy ulicy Leszno pod Nr 673 *b*.

DRZEW Owocowych, dostać można za pomierną cenę w najlepszym gatunku, jako to: Wiśni, Czereśni, Łutuwek, Jabłek, Gruszek, Śliwek, Orzechów, 2, 3, 4, 5, 6-letnich; a to za Wolskiemi Rogatkami, obok Domu Zarobkowego, pod Nr 3106 *e*. —*Bębnowski*.

OGRÓD Fruktowy i warzywny, w kolonji Wielka-Wola pod Warszawą, pod Nrem 1m, po byłym Właścicielu Ciechomskim, jest do wynajęcia od Wielkiejnocy r. b. Wiadomość tamże.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **PANTALJON** w dobrym stanie, za rsr: 20. Wiadomość przy ulicy Źródłowej pod Nr 2637, na 2m piętrze od frontu.

Najnowszej mody **KAPELUSZE**, **UBRANIA** na głowę, **CZEPECZKI**, **KWIATY** i **HAFTY**, nadeszły do mojego Składu, i polecam takowe w rozlicznym wyborze w gatunkach przednich, oraz po cenach umiarkowanych. Berlin, w Marcu, 1855.
C. A. Witzer.— Ulica *Jaeger-Strasse*, Nr 32.



Jest do sprzedania **KARETA**, mocna, dobrze zbudowana, zdatna do podróży, z imperjałem z tyłu dla ludzi, z koziołkiem na przodzie dla Stangreta, z wszelkiemi rekwizytami, za bardzo mierną cenę. Dowiedzieć się w domu Pusłowskich, na rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Światu, u Stróża Andrzeja.



W dniu 2gim b. m. wybiegł z domu i zaginął, **PIESEK**, z rasy angielskich wyżełków, biały, z kasztanowatemi łatami, na lewej łopatce nieco większa łata. Kto go odprowadzi do domu Nr 653/4 przy ulicy Leszno i rogu Przejazd do Kawiarni, otrzyma nagrodę jakiej sam będzie żądał.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 11 cali 4.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekać będę: **BABKI** i **PLACKI** z wszelkiemi przyprawami na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie: w sklepie przy ulicy Długiej N° 575 (wprost b. Arsenału); w sklepie przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 24, i w sklepie przy ulicy Nowe-Miasto Nro 333, w których to miejscach przyjmują się również obstalunki. Nadmieniam zarazem, iż wpowyżej wymienionych sklepach, dostać będzie można **CHLEBA** pszennego z najpiękniejszej mąki mątowej, do święcenia, sztuka po kop: 15.—Jan *Mák*.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.